

KUDOWA-ZDRÓJ - Nie zapominać o zlewni Klikawy

Napisano dnia: 2025-04-12 16:45:12



(Inf. wł.). **Swój początek bierze w rejonie Zimnych Wód, w Górach Orlickich. Górski potok płynie przez Lewin Kłodzki, Jeleniów i Kudowę-Zdrój, wpadając - już po czeskiej stronie - do rzeki Metuji. Ta ostatnia jest dopływem Łaby, mającej ujście w Morzu Północnym. Klikawa, bo o nią tu chodzi, jest zasilana przez kilka strumieni, w tym Jaworniczkę, Dańczówkę i Wyżnik, w porze intensywnych opadów deszczu stwarza ogromne zagrożenie powodziowe.**

Aktualnie na ziemi kłodzkiej, po ubiegłorocznej wrześniowej powodzi, najczęściej mówi się o konieczności uporządkowania dorzecza Nysy Kłodzkiej, z: Białą Łądecką, Ścinawką i Bystrzycą Dusznicką włącznie. O zlewni Klikawy jakby się zapomina, na co zwraca uwagę np. burmistrzini Kudowy-Zdroju **Aneta Potoczna** i przypomina, że w ostatnich latach już wiele razy miejscowe ciek "zaszalały". Ten sam fakt akcentuje radny powiatowy **Grzegorz Jung**. Zdaniem samorządowca, skoro rząd i Wody Polskie angażują środki i siły w ochronę ziemi kłodzkiej przed wodnym żywiołem, to pod uwagę niech wezmą cały jej obszar, a nie tylko część.

Z informacji przedstawionej przez wiceprezesa PGW Wody Polskie **Mateusza Balcerowicza** wynika, że ta państwowa firma w najbliższych latach skupi się na wykonaniu zadań wynikających z Programu redukcji ryzyka powodziowego w zlewni Nysy Kłodzkiej. W dalszym okresie podejmie działania na rzecz zmniejszenia takiego ryzyka w zachodniej części tego subregionu.

(bwb)